

50 osób ewakuowano

Data publikacji: 15.11.2012 15:55

Jednostki z całego województwa zjechały się do elektrociepłowni w Jastrzębiu Zdroju. To właśnie tam w wyniku tąpnięcia, nastąpiło częściowe zawalenie się budynków technicznych i administracyjnych. Powstały pożary. Gasili je strażacy z wielu jednostek. W akcji brali udział również specjaliści z grup ratownictwa wysokościowego, technicznego, chemicznego, medycznego oraz poszukiwawczy z psami z województw: śląskiego, małopolskiego, łódzkiego oraz opolskiego.

□

W wyniku tąpnięcia -przemieszczenia górotworu- na terenie elektrociepłowni zagrożone było zdrowie i życie ludzi. Służby uwijały się jak w ukropie, aby zmniejszyć skutki tej sytuacji. Do Jastrzębia Zdroju przyjechali ratownicy z Cieszyna oraz śląskiego, małopolskiego, łódzkiego oraz opolskiego.

Konieczne było włączenie do działań wszystkich służb ratowniczych, w tym grup ratownictwa specjalistycznego PSP. Na miejscu został powołany sztab, który kierował akcją ratowniczą. W skład sztabu, oprócz strażaków PSP weszli przedstawiciele innych służb ratowniczych, a także eksperci z zakresu budownictwa, górnictwa i geologii.

W wieżowcu znajdującym się na terenie osuwiska doszło do częściowego zawalenia klatki schodowej oraz zerwania windy pasażerskiej, odcinając około 30 lokatorów. Część z nich była uwięziona w mieszkaniach i w zerwanej windzie. 10 osób wydostało się na dach budynku, gdzie wśród oczekujących wybuchła panika, jedna pod wpływem stresu przeszła załamanie nerwowe, terroryzując pozostałych.

Następstwem katastrofy budowlanej było również rozszczelnienie głównej rury doprowadzającej wodę do budynku i całkowite zalanie kilku poziomów piwnic. W mieszkaniu na ostatniej kondygnacji powstał pożar odcinając tym samym drogę ucieczki osobom znajdującym się na dachu. Jakby tego było mało nastąpiło naruszenie konstrukcji budowlanej hali produkcyjnej oraz częściowe zawalenie się pomieszczeń socjalnych znajdujących się w części podziemnej zakładu. W obiekcie w chwili zdarzenia znajdowało się 20 pracowników, część osób została uwięziona pod gruzami. W hali warsztatu powstał pożar jednego z remontowanych pojazdów. W pobliżu palącego się pojazdu znajdowała się bateria butli acetylenowych oraz beczki z chemikaliami. Na parkingu bezpośrednio przylegającym do hali warsztatu znajdowały się pojazdy przygniecione żelbetowymi elementami konstrukcji dachu. Wewnątrz samochodów na pomoc czekały uwięzione osoby. Służby musiały poradzić sobie również z rozszczelnieniem rurociągu średnioprężnego gazu koksowniczego przesyłanego z koksowni do elektrociepłowni, nastąpił wybuch i pożar gazu oraz pożar w budynku dyspozytorni. W miejscu zdarzenia i pobliżu znajdowały się poszkodowane osoby.

Na szczęście te sceny rodem z hollywoodzkiego filmu to tylko ćwiczenia, które zorganizowała wojewódzka jednostka PSP. W ćwiczeniach wzięły udział także służby medyczne, ratownicy PCK, Krzyża Maltańskiego, Policja w tym oddział Antyterrorystyczny wraz z negocjatorem, psycholog z KW PSP Katowice i ok.100 pozorantów. Ponadto w ćwiczeniach wykorzystany został śmigłowiec LPR oraz Policji.

Ćwiczenia trwały 2 dni i składały się z 7 epizodów, realizowanych w ciągu dwóch dni -bez przerwy. Każdy z epizodów będzie trwał ok.7 godzin. Poczynania służb oceniane były przez obserwatorów wyznaczonych przez komendanta głównego PSP.

KOD

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ>>>](#)

